

ZDR (TPS, Murzyn, Wieszak), Ścieżki Diabła (As)

Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle
Znam małolatów, co sztywniejsi są niż twardziel
Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle
Znam małolatów, co sztywniejsi są niż twardziel

Gdy masz miękkie serce, trzeba mieć twardą dupę
Kradniesz dla siebie, musisz kurwa mieć tupet
Brak schematów postępowania
Z życiem przegrywa teoria
Chował coś w zanadrzu, kminił winnych, kategoria
Podzielić się tym co mam, nie dlatego że mam dużo
Stwierdzam zgodnie, oczywiste, kreskę i upadek wróżą
Tylko wiem jak to jest latać na głodnego
Smak chleba z cukrem z wodą
Z fartem wszystkim zbiegom
Ma sumienie człowiek
Sumienie sędziego surowy
Czkaawką się odbije gdzie i co wywachał?....
Nie ubyło mi przyjaciół
Znajomych mi ubywa
Tyś mi bratem w tej materii
Cwaniaków się pozbywam
Wszystko zależy od tego, kto i czego szuka
Owieczko zaplatana, chodź przytul się do Kruka
Wchodzi drzwiami wtedy, jak oknem wyrzucony
Zanim się chleb podzieli, musi być upieczony

Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle
Znam małolatów, co sztywniejsi są niż twardziel
Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle
Znam małolatów, co sztywniejsi są niż twardziel

Znam ulice miasta, gdzie Wojtek pognął kabla
Gdzie Kain to frajer
Za numer z bratem – jazda!
Tu małolaci łapią detale od nas, ziomek
Później są pieniądze, najpierw – honor, to rozsądek
Ktoś czasem zrywa beret, przez to co się tu dzieje
Bezliści przetrzepane
Galoty jakimś śmieciem
Konkrety na blacie
Z wagi biało czyste
Zaganiają się nawzajem
Tacy praktycy, a niuchaj
Spadające gwiazdy łapie się przy
Rozkminanie w intrenecie, co to są za czasy?
Zawiasy minęły, z kuratorem, po wyroku
Dalej skok po skoku, a pies pisać chce protokół
Może mieć 2 metry, a jest mały w moich oczach
Jak wylepię frajera, boli was ten wokal
Tu ludzie z krwi i kości, nie pozwolą by umarło
To w co wierzymy, my zawsze za racją!

Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle

Znam małolotów, co sztywniejsi są niż twardziel
Znam ścieżki diabła, gdzie Kain zabił Abła
Znam smak wolności, straconej na wokandach
Znam gorzki smak życia, co spływa po gardle
Znam małolotów, co sztywniejsi są niż twardziel